

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk 72, półrocznie mk 36, kwartalnie mk 18.—, miesięcz. mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.—0.

Poniedziałek, 3 marca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno słowowy. Nekrologja i Reklamy i mk 30 Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen. za wyraz.

**Teatr Polski**  
Cegielniana 53.  
pod dyrekcją Fr. Rychłowskiego

Poniedziałek, dnia 3 marca 1919 r.  
o godz. 7 i pół wiecz.

**PAPA**

Wtorek, dn. 4 marca r. b. po cenach popularnych

**Biedna Dziewczyna**

W Srode, dnia 5-go marca 1919 roku

1) **Warszawianka**  
2) **Sędziowie**

**Teatr Wielki**  
Dziś, w poniedziałek, 3 i we wtorek, 4 marca r. b.  
Ostatnie dwa przedstawienia zespołu warszawskiego  
**Warszawka**  
i **Krakusik**  
z p. Józwiakówną w roli Warszawki i z p. Walińskim w roli Wilhelma II.  
Bilety do nabycia w kasie teatru Wielkiego.

## Armia nowoczesna.

„Armia polska musi być z narodem związana” — oto słowa, jakie wypowiedział m. in. na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu podczas debaty o armji polskiej — poseł Witos. — Jakże głębokiego zastanowienia wymagają one!

Bo i rzeczywiście: dziś czasy nowe — dziś czasy demokracji prawdziwej — nie frazesowej tylko, dziś w narodzie polskim nie może być kast, gdyż niezadługo już i klasy zanikną i stanie jednolity, szczeniwy naród! Armja polska, — ta dumna, nasza ta podstawa państwowości polskiej — musi być armją nowoczesną w ścisłym, a rzeczowem zrozumieniu tego wielkiego wyrazu.

Żołnierz polski musi być świadomym swych celów i dróg, jako obywatela kraju, — obronę granic, którego zaszczytnie mu powierzono. — Żołnierz polski musi być rycerzem sztandaru ojczystego w najidealniejszym tego słowa znaczeniu — rycerzem ofiarności i patriotyzmu pełnym.

Ostatnia debata sejmowa w kwestji powiększenia wykazała, że istnieją obawy, czy niekiedy — w poszczególnych wypadkach na szczęście, nie wskrzeszają się u nas wzory militarystycznych armji rosyjskich lub pruskich?... Wierzyć musimy, że z wszelkimi najdrobniejszymi tendencjami w tym kierunku walczyć będzie Naczelne dowództwo armji polskiej.

Żołnierz polski musi widzieć w społeczeństwie Naród polski — żołnierz polski musi wskrzeszać wielkie tradycje rycerskie Rzeczypospolitej Polskiej i w tym kierunku musi być wychowany przez swych zwierzchników.

Spółczeństwo polskie zaś ze swej strony winno swój stosunek do armji polskiej oprzeć na umiłowaniu i opiece, jakimi otoczył musi armję swoją. Trzeba dać armji wszystko co jest niezbędne dla jej dobrobytu.

„Jeżeli żołnierz ma spełnić swoje zadanie, musi być syty, uzbrojony i odziany” — mówił dalej poseł Witos, wzywając społeczeństwo do jak najdalej idącej pomocy dla armji...

Bo czyż to dzisiaj nie skandal. Tam, pod Lwowem, bój krwawy —

przeofiarny bohaterski — tam wielka nędza i głód, bo o głodzie broni żołnierz polski kresów Ojczyzny, tam w szpitalach brud, chorzy jedzą koninę. I nie można się temu dziwić, kiedy cała niemal intendtura galicyjska znajduje się w rękach żydów. Pod Wilnem broni Polski przed bolszewikami żołnierz obdarty, — wprost nagi...

A u nas?

Powiedzmy to sobie otwarcie w oczy — u nas tymczasem jakieś zapamiętanie... W kraju zabawy i tany...

Wojna europejska już się skończyła — to prawda — lecz niemniej my swego bronie musimy posiadania... Prawda — wiele się nacierpieli — wiele — lecz i teraz, co Ojczyzna od nas wymaga, dać jej musimy.

Armja polska musi mieć — ekwipunek, musi mieć całkowite aprowdowanie... Armji polskiej na niczem zbywać nie może!

To przedewszystkiem musi mieć na uwadze Sejm polski i rząd nasz warszawski!

## Odezwa ministra wojny.

Nowy minister wojny, Leśniewski, wydał następujący rozkaz do armji polskiej:

Obejmując postereunek ministra spraw wojskowych wzywam wszystkich podwładnych do karnej i wyteżonej pracy. Powaga chwili wymaga zdwojonej energii. Godnie musimy podobać ważnemu zadaniu. Wśród pracowników swoich chcę widzieć ludzi rzetelnych, odpowiedzialnych i odpowiedzialnych. Oprócz pracy dotychczasowej czeka nas szereg prac reorganizacyjnych, naco zwracam specjalną uwagę, a więc to dzieło spoiwości ducha i jednoci. Twardo i po żołniersku nieść będziemy służbę Ojczyźnie.

## Wyjazd delegacji do Rosji.

Z Ministerstwa spraw zagranicznych komunikują:

Jutro wyjeżdża do Moskwy delegat nadzwyczajny ministerstwa spraw zagranicznych p. Aleksander Więckowski. Pan Więckowski jest upelnomocniony przez ministerstwo spraw zagranicznych do pertraktowania z rządem republiki sowieckiej, w sprawach wynikłych z napadu na przedstawicielstwo polskie w Moskwie i Petersburgu w listopadzie 1918 roku i aresztowania członków i urzędników przedstawicielstwa w styczniu roku bieżącego.

Jak wiadomo, 8 stycznia władze sowieckie aresztowały członków i urzędników polskiego przedstawicielstwa w Moskwie, w Petersburgu i innych miastach Rosji. Dotychczas jeszcze rząd sowiecki więzi w charakterze zakładników następujące osoby:

W Petersburgu starszy radca Jan Żarnowski, radca prawny Lucjan Alberg, delegat przedstawicielstwa Stanisław Korsak, delegat przedstawicielstwa Henryk Loewenstern, delegat przedstawicielstwa Bolesław Grodzicki,

referent Stanisław Cichoński, urzędnik do zleceń szczególnych Ludwik Zmierzcharowski.

W Moskwie radca przedstawicielstwa, Tadeusz Mierzyński, referent Władysław Umiński i urzędnicy do zleceń szczególnych Stanisław Roset i Michał Lubiński, w Katudze Stanisław Kączkowski, we Włodzimierzu Henryk Ginter, w Twerze Tadeusz Dąbrowski, w Niżnym Nowogrodzie Leon Podocholecki, w Kursku Władysław Hołownia, w Saratowie Aleksander Mieszczanowski, w Kazaniu Tadeusz Wolski, Marja Wolska, Michał Kulczycki, Dymitr Jastrzębski, w Jafie Zofja Siedlecka a w Woroneżu inż. Rogiński, J. Łukasiewicz i W. Łukasiewicz.

Należy przypuszczać, że pertraktacje p. Więckowskiego doprowadzą do uwolnienia z aresztu i powrotu do kraju przedstawicielstwa naszego w jego pełnym składzie.

## Kronika polityczna.

Postanowienie misji koalicyjnej.

Komisja międzysojusznicza, bawiąca we Lwowie, otrzymawszy wiadomość o wypowiedzeniu zawieszenia broni przez ukraińców, ogłosiła następujący komunikat: Ukraińcy wypowiedzieli o godz. 6 po poł. zawieszenie broni. Delegacja ukraińska donosi do komisji międzysojuszniczej, że naczelny wódz ukraiński widział się zmuszonym wypowiedzieć zawieszenie broni, zawarte 26 lutego. Delegacja przedstawi tę sprawę do decyzji swemu rządowi, który przysłał ową decyzję w terminie wskazanym, t. j. w ciągu 4 dni.

Na ten list komisja międzysojusznicza odpowiedziała natychmiast, oświadczając, że wznowienie kroków nieprzyjacielskich uważać będzie za odrzucenie propozycji zawarcia zawieszenia broni, skierowane do wszystkich państw sprzymierzonych. Wszystkie władze ukraińskie poniosłyby w tym wypadku odpowiedzialność przed czterema wielkimi, sprzymierzonymi państwami, za przedłużenie wojny, której przerwanie w zmiankowanych państwach oficjalnie rozkazano. Komisja międzysojusznicza oświadczyła delegacji ukraińskiej, że, jeżeli ta ostatnia przed północą nie cofnie swego wypowiedzenia zawieszenia broni, to komisja międzysojusznicza wyjedzie ze Lwowa 2 marca o godz. 11 rano, pociągami pod flagami swoich państw, czyniąc odpowiedzialnymi osobiście za to, co się zdarzyć mogło, wszystkie władze ukraińskie.

Czesi mają zapłacić polakom 20 milionów odszkodowania.

Komisja koalicyjna, bawiąca w Cieszynie, nakazała władzom wojskowym czeskim zapłacić polakom śląskim, tytułem wszystkich szkód wojennych w czasie najazdu na Śląsk, 20 milionów koron.

Odszkodowanie to nie pokryje nawet drobnej części szkód, jakie wyrządzili rabusie czescy, niszcząc i rabując nie tylko dobytek państwowy ale i prywatny.

## Pod adres: m kupców chrześcijan.

Narodowa prasa polska bezustannie nawołuje, abyśmy wszystkie nasze sprawunki załatwiali w sklepach polskich. Wymaga tego konieczność unarodowienia naszego handlu. Handel bowiem w czasach dzisiejszych jest głównym twórcą dobrobytu każdego narodu. Tymczasem ludność polska w znacznej przewadze załatwia woiąż sprawunki swoje w sklepach żydowskich, tłumacząc się, że tam ceny są niższe, a gatunek towaru i waga lub miara, te same lub z bardzo nieznaczoną różnicą in minus.

Interpelowani w tej sprawie kupcy chrześcijanie objaśniają nas, że to pochodzi z tej racji, iż żydzi łatwiej docierają bezpośrednio do źródła wytwórczości danego towaru a tem samem kupują go taniej. I tak np.: mąka pszenna w sklepie chrześcijańskim przy ulicy Piotrkowskiej sprzedawaną jest po 2 mk. 50 fen. za funt; — taka zaś sama mąka w sklepach żydowskich przy ulicy Główniej sprzedawana jest po 2 mk. 20 fen. za funt, bo żyd kupuje ją bezpośrednio w młynie.

I tak się dzieje ze wszystkimi towarami. Powtóre żyd, wykupiwszy patent, dajmy na to, na artykuły spożywcze drobne, lub galanterje małej wartości, co znacznie taniej kosztuje, handluje wszystkim, czem się tylko da, okpiwa więc skarb państwa, czego kupiec chrześcijanin, zwłaszcza polak nie powinien robić nigdy.

Po trzecie, ponieważ polacy codziennie załatwiają sprawunki u żydów, a jedynie w soboty i święta żydowskie zachodzą do sklepów chrześcijańskich, zatem kupiec chrześcijanin musi za towar swój brać drożej, by mógł wyrównywać swój budżet.

Rozumowanie podobne w pierwszym i trzecim punkcie nie wytrzymuje krytyki.

Jeżeli żyd kupiec może dotrzeć bezpośrednio do źródła wytwórczości danego towaru, dlaczego tego samego uczynić nie może kupiec chrześcijanin? Odpowiedź prosta. Bo mu wygodniej użyć pośrednika, co naturalnie cenę nabywczą podnosi. Wechodzi tu zatem w grę lenistwo i niezaradność. Nie więcej ponadto.

Co do trzeciego punktu, rozumowanie kupców polskich jest jeszcze słabsze. W solidnej firmie ceny powinny być stale kalkulowane i zawsze jednakie, zarówno w poniedziałek, jak i w sobotę. Zyski winny być obliczone umiarkowanie, w stosunku do rzeczywistych kosztów nabycia towaru, bez najmniejszej tendencji w stronę wyżysku.

Kupiec polski powinien być solidny, bo tylko solidność utrwali powodzenie jego firmy.

Jeżeli publiczność przekona się że w polskiej firmie handlowej w każdym czasie czynić można sprawunki bez narażenia się na wyżysk, tłumnie cisnąć się będzie do firm polskich.

Lepiej przecieć mieć zysk mniejszy a czysty niż odrazu zarobić dużo, a później całymi tygodniami oczekiwać na kupującego.



Tymczasem wielu kupców polskich chciałoby od razu zwrócić sobie kapitał, włożony w dany towar, co nie zawsze jest możliwe.

St. Łp.

teraz zaopiekować się masz tą garstką wynędzniałych, zniszczonych żołnierzy polskich...

Zaopiekuj się jak najrychlej. —

Jawo.

## Enokowcy czyn żołnierza polskiego.

Jakże pamiętna ta noc... Noc z 15 na 16 lutego 1918 roku. Niby wąż — sunie drogą brygada gen. Hallera... Dowódca na przedzie... Cicho. Jak mary — idą pod takt długie szeregi zahartowanego w bojach żołnierza polskiego. Szmer tylko głuchy dobiega z końca szeregów — to treny i artylerja...

Rarafeza na drodze... Swita... Ukazują się patrole austriackie... Większy z nich zatrzymuje podejrzenie jakoś dla oka żołdaka austriackiego wyglądający oddział... Do dowódcy patrolu udaje się major Łukowski i por. Spiechowicz — Boruta...

Jestem Spiechowicz — Boruta, porucznik wojsk polskich — przedstawia się oficer S. dowodzącemu patrolami austriackimi i pali mu w łeb...

Wywiązuje się strzelanina... Wkrótce ta przechodzi w bitwę półgodziną. Brygada Hallera przedziera się przez łańcuch austriacki —

Marsz na Kamieniec Podolski. Wezbrane głuchym buntem ku pruskiemu siewaczom — serca Hallerowców dyszą tylko myślą zetknięcia się z wrogiem krzyżackim w otwartym polu. By pomścić Bześć Litewski — by pomścić Chełmszczyznę!

Ciężki to marsz i uciążliwy — przygód pełen... Niby wilki wściekłe rzucają się z różnych stron wrogię watahy...

Ale już pod Jampolem następuje połączenie się z korpusem Stankiewicz. Pod Morozówką marsz dalej niemożliwy. Wróg naokoło. We wsi Morozówka obozuje dłuższy czas oddział Hallera, otoczony ze wszystkich stron Niemcami, którzy pasa „granicznego“ przekroczyć nie pozwalają...

Istniał plan przebiecia się do Kaniowa przez most na Dnieprze i iść dalej na wschód... Zaczęto się szykować. Zawrzała walka — uderzono w pierścień wojsk niemieckich, operujących na Ukrainie. Znów się obficie polala krew polska. Krzyżak zwyciężył, korpus rozbito, część zaledwie z brygadierem Hallerem na czele przebiła się szczęśliwie, by po nadludzkich trudach i cierpieniach przejść Rosję całą i udać się do Francji. Reszta legła na polu chwały, lub dostała się w jasyr krzyżacki.

Paruma transportami odsyłano dzielnych żołnierzy polskich do niewoli krzyżackiej. Pierwszy liczył 1500 ludzi, z których połowa uciekła w drodze do Prus. Drugi transport przybył do Meklenburgii w liczbie 1500, z którego również wielu zbiegło.

I znów rozpoczęła się nowa martyrologia żołnierza polskiego. Odcięty od świata, od Ojczyzny, od rodziny, od swoich — zakuty w czterech ścianach baraku obozowego — tylko myślą łączący się bohater ze swymi...

Trzy czwarte funta chleba stęchłego, brukiew suszona z piaskiem i zgnie ziemniaki, zupa z kasztanów i drzewa, oraz wytloki burakowe — oto pożywienie, jakim Niemcy „podtrzymywali“ przy życiu jeńców hallerowców dzielnych.

Lecz przyszedł dzień kary! Do sięgła ręka sprawiedliwości butnego krzyżaka... Pękły kajdany obozów jeńców w Parchim, w Meklenburgii, gdzie umieszczono nieszczęsnych hallerowców. Droga przed nimi do Ojczyzny stała otworem.

Przejęci obrzniętą niewypowiedzianą miłością, jechali do kraju... Pełni wzruszenia, że Opatrzność pozwoliła im jeszcze oglądać łany Ojczyzny swej — ziemi rodzicielskiej świętej, szli przez ulice Warszawy z pieśnią na ustach... ze sztandarem... A jak ich przyjęła Warszawa? Niegodnie. Nie tak, jak na to zasłużyli... Dali im baraki znów do spania, wiązkę słomy — jak i Niemcy... O! smutne to, Warszawo! Dopiero teraz rozumiesz, Warszawo, że źle zrobiłaś — i dopiero

• Powrócił do Łodzi po kilkunastomiesięcznej niewoli w Parchim, b. hallerowczyk, p. M., którego opowiadanie posłużyło nam do niniejszego feljetonu.

## List otwarty.

### Do Nauczycielstwa Szkół Średnich!

Ciężkie położenie materialne nauczycielstwa szkół średnich, budzi niepokojenie nie tylko w sferach bezpośrednio zainteresowanych, ale i wśród szerokiego kręgu społeczeństwa, świadomych tego, że bez ustalenia bytu materialnego nauczycielstwa nie może być mowy o pomysłowym rozwoju szkolnictwa średniego.

Wszyscy ci, którym na sercu leży wzorowe wychowanie przyszłych pokoleń, łatwo mogli się przekonać, że źródło większości braków obecnej szkoły średniej, tkwi w niedostatecznym wynagradzaniu pracy pedagogicznej, powodującym przerepracowanie nauczycieli, usuwanie się zdolniejszych jednostek, szukających środków do życia w innych dziedzinach pracy.

Świadomość powyższego stanu rzeczy skłoniła najbardziej kompetentne w sprawach szkolnictwa średniego, sfery naszego społeczeństwa, zgrupowane w Związku Rad Opiekuńczych Społecznych szkół średnich w Polsce, do wystąpienia wobec Ministerstwa Oświaty o przyznanie nauczycielstwu dodatku drożyznianego, w wysokości 25 proc. rocznej pensji.

Ministerjum dotychczas pomija wniosek rad milczeniem. Sprawa zaś jest palącą.

Nauczycielstwo winno sprawę ująć w swoje ręce, domagać się masowo przyjęcia przez Ministerstwo wniosku, który jedynie może opłakane warunki materialne nauczycielstwa choć chwilowo polepszyć.

Wobec braku należytej zorganizowanego związku zawodowego, obejmującego nauczycielstwo wszystkich szkół średnich, zwracamy się z wezwaniem do wszystkich Rad pedagogicznych, by przy pomocy petycji i listów otwartych, kierowanych do Ministerstwa, wyjaśniły istotny stan rzeczy, stwierdzając konieczność realizacji projektu, wniesionego przez Związek Rad Opiekuńczych.

Mamy nadzieję, że organizujący się w Warszawie Związek zawodowy nauczycielstwa, ujmie dalszą akcję w swoje ręce.

(podpisały)

Rada Pedagogiczna Pabjanickiej 8-o-klasowej Szkoły Realnej w Pabjanicach.

Rada Pedagogiczna 2-go Gimnazjum Filologicznego w Łodzi.

Rada Pedagogiczna Gimnazjum „Uczelnia“ w Łodzi.

Rada Pedagogiczna Szkoły Wyższej Realnej (Dzielnia 50a w Łodzi).

Rada Pedagogiczna 8-okl. Gimnazjum K. Tomaszewskiego w Łodzi.

Rada Pedagogiczna Szkoły Handlowej p. G. Waszoczyńskiej w Łodzi.

## Pre'ensie pocztowe.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów podaje do wiadomości na zasadzie zawiadomienia polskiej wojskowej komisji likwidacyjnej w Wiedniu, co następuje:

Wszyscy, którzy w czasie od 1-go października 1918 r., aż do chwili rozbicia armji austro-węgierskiej, t. j. do pierwszych dni listopada 1918 r. wpłacili w urzędach poczty polowej, lub etapowej, powyższej armji, przekazy pocztowe, lub wkłady na rachunek obrotu czekowego pocztowej kasy oszczędności, a mają pewność, że wpłacone pieniądze nie doszły do miejsca przeznaczenia, winni zgłosić swe pretensje do 31 marca 1919 r., w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie.

W zgłoszeniu należy podać wysokość pretensji, zaznaczyć, czy wpłacony był przekaz, czy też wkład na rachunek pocztowej kasy oszczędno-

ści, oraz załączyć dowody, uzasadniające pretensje jako to:

Dowód nadania przekazu (recepis) lub dowód odbioru wkładu na rachunek pocztowej kasy oszczędności, oraz pisemne zawiadomienia adresata, że przekazanej sumy nie otrzymał.

Reklamacje nie poparte dowodami uwzględnione być nie mogą.

Likwidacja obejmuje okres czasu od 1 października do listopada 1918 roku, jednak pretensje z tytułu wpłaconych przekazów, lub wkładów na rachunek P. K. P. poparte należnymi dowodami, będą również przyjęte do wiadomości.

## Kronika

— Akcja pomocy amerykańskiej. Misja amerykańska w osobach p.p. por. Pate i d-ra Bogena, na konferencji w delegacji min. aprowizacji w Łodzi, omawiała z przedstawicielami społeczeństwa łódzkiego sprawę pomocy odzieżowej z Ameryki, dla Łodzi. W konferencji uczestniczyli: referent aprowizacyjny min. p. Switalski, pp. Stamirowski, Horodyski, dr. Maybaum, Janiszewski i inni.

Przedewszystkiem delegaci misji informowali się co do nadeszłych artykułów żywnościowych, na co otrzymali odnośne informacje, o otrzymanej mące pszennej, przyczem zakomunikowano delegatom, iż pożądana jest jaknajszybsza pomoc żywnościowa także i dla miast okolicznych: Tomaszowa, Zgierza, Pabjanic, ponieważ miasta te posiadają liczne rzesze bezrobotnych i są w takim samym położeniu żywnościowym, co i Łódź. Delegaci wobec tego zapewnili, iż pierwsze następne transporty mąki, skierowane zostaną do tych miast, przez łódzki rząd aprowizacyjny.

Dalej delegaci informowali się w sprawie braku materiałów włóknistych na odzież, płótna i trkotarzy na bieliznę i obuwie. Widząc nader smutne pod tym względem warunki, gdyż członkowie misji mieli sposobność widzieć w Polsce ludzi, chodzących bosą i w łachmanach, misja ma na widoku podwójną akcję pomocy, a mianowicie filantropijną i handlową.

Dr. Bogen zamierza wobec ogromu nędzy w Łodzi zaapelować do społeczeństwa amerykańskiego, aby zarządzone natychmiastową zbiórkę, dla zaopatrzenia w odzież najbardziej potrzebujących, natomiast por. Pate zamierza zebrać odnośne materiały i dane, żeby zainteresować przemysłowców, którzy nadesłają potrzebną ilość towarów za pieniądze, jako doraźną pomoc, kalkulowaną handlowo.

— Ustąpienie komisarza Rzewskiego. Komisarz Ludowy m. Łodzi ob. Rzewski opuścił już zajmowane stanowisko.

Komisarz Rzewski na urządzie swoim wykazał wiele taktu i przy czynił się do załatwienia całego szeregu skomplikowanych spraw.

Pan Rzewski obecnie postawiony jest przez P.P.S. na kandydata ławnika m. Łodzi: ministerjum spraw wewnętrznych również ma go powołać na jedno ze stanowisk w Łodzi.

— Dla komunikacji bezpośredniej Warszawa — Kalisz — Poznań pociągi kursować będą codziennie od dnia 8 marca.

— Zarząd Budownictwa G. O. Ł. Jak nan komunikują, zarząd budownictwa Wojskowego Generalnego Okręgu Łódzkiego znajduje się przy ul. Zachodniej Nr. 64.

— Ku przestrodze gospodyń! Jedną z naszych czytelniczek pisze nam: Od pewnego czasu masłarki roznoszą po domach masło na pozór ładne, niczem nie zdradzające fałszerstwa. Dopiero przy wyrobieniu takowego z sola, robi się bardzo wodnista masa. Trudno doprawdy uwierzyć, że w takim kawałku masła może się mieścić tyle wody, bo z 1 ej kwarty masła, czyli z 1 pół funta wyciśnięto aż półtora funta wody, a pozostało tylko cokolwiek więcej, jak 1 funt masła. — Ostrzegając gospodynie przed oszustwem, radzimy masłarki nie wypuszczać, póki się masła gruntownie nie zbada. Należy przekrajać masło — jeżeli jest krupkowane i bardzo wilgotne, to jest fałszowane. — Oszustki powinno się oddawać w ręce władzy.

— Kontrola nad wydziałem żywnościowym z Ameryki. Dla kontroli nad żywnościowym rozdziałem amerykańskim, artykułów żywnościowych, amerykańska żywnościowa otwiera w Łodzi.

— Zebranie Rady Robotniczej. Raj o godz. 9 rano odbyło się nie plenarne Rady Robotniczej, wodniczy ob. Gralak. Poruszone wstępnie sprawę „represji“, wywołanych przez policję przeciw robotnikom.

Przyjęto rezolucję, aby strajk generalny i w ten sposób razić protest przeciw represjom.

— Tak sobie poczynają żydzi w Łodzi! Często króć jeżdżąc kolejkami tramwajowymi — możemy usłyszeć, że żydzi pokpiwają sobie z wioskami, z wszystkiego, co tyle jest dzisiaj każdemu polskiemu. Na zwróceną zaś mu uwagę — żydzi zwykłe w większy jęszcze.

W ubiegłym tygodniu tramwaj na ul. Radwańskiej jechała jakoś dółka, która zaczęła w tak sposób wymyślać na duchowców polskie — że znajdujący się w pasażerowie polacy, oddali żydów w ręce policji. O zajściu spisano toku! i sprawę skierowano do...

— Biblioteczka Szkoły miejskiej. W lokalu Polskiej Szkoły Męskiej № 2 (ul. Pasz Szulca 50) odbyło się posiedzenie Opieki Szkolnej tej szkoły, pod przewodnictwem głównego opiekuna p. Groszkowskiego, w obecności: prefekta ks. Wierzbickiego, członków Opieki Szkolnej p.p. ruckiego i Malinowskiego, kierownika szkoły, p. Gidyńskiego i rodziców dzieci.

Przewodniczący p. Groszkowski w wstępnym swem przemówieniu ruszył powstały na ostatnim posiedzeniu projekt założenia przy biblioteczce, aby dzieci w wolnych chwilach mogły czytać pouczające książki i tym sposobem nabierać cej wiedzy i pożytecznie spędzać czas. Na zapoczątkowanie tej biblioteczki p. Groszkowski złożył 50 mk. i tego przyrzekł podarować od siebie kilkadziesiąt książek.

Projekt przewodniczącego przyjęli z uznaniem i zaraz złożony ten sam cel 58 mk. 10 fen. O tego rodzice dzieci przyrzekli dokładać swoje grosze na powstanie biblioteczki. Dzieci szkolne, w tym jeszcze złożyły na ręce kierownika szkoły p. Gidyńskiego 24 mk. 10 fen. i 10 rb. 90 kop., przemasł je także na biblioteczke. Razem złożono mk. 183 i rb. 10 kop. 90.

Do wyboru i kupna książek brani upoważnili kierownika szkoły p. Gidyńskiego i prefekta ks. Wierzbickiego. Jest więc nadzieja, że w tych dniach mieć będą swoją bibliotekę.

W drugiej części posiedzenia prefekt ks. Wierzbicki w krótkkich słowach przedstawił rodzicom znaczenie Opieki Szkolnej i nawoływał do wzięcia pracy nad duchowem wychowaniem dzieci, jak również zalecał rodzicom wszelkie potrzeby swoich dzieci, zaspakajali w miarę możliwości sami, nie oglądając się na rząd, magistrat i społeczeństwo.

— Syndykat ogrodnicy. W Łodzi tworzy się oddział warszawskiego syndykatu ogrodniczego, do którego należeć mogą nie tylko ogrodnicy zawodowi, lecz i amatorzy, obywatele i t. p. Syndykat ma na celu sienie wzajemnej pomocy przy artykułach produkcji ogrodniczej, woców, eksploataowaniu sadów i t. p.

Komisja organizacyjna syndykatu w Łodzi tworzą pp. Leon Rutkowski, Stanisław Karwacki i Władysław Lesza. Udziały wynoszą po 100 zł.

Z dniem 1 kwietnia syndykat otwiera w Łodzi wielki hurtowy ogrodnicy.

— Z Tow. Lekarskiego. W dniu 7 m., o godz. 7 wiecz., odbędzie się posiedzenie z następującym porządkiem: „Przyczyny powstawania burzeń sercowych“. (Prelegent — z Warszawy).

— O strajk rolny. Bawił w Łodzi delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie wybuchu strajku rolnego w powiecie łódzkim.



**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posiłkę poległemu na polu chwały  
S. J. P.

**Stanisławowi Rafałowi Granosikowi**

porucznikowi Wojsk Polskich,  
a w szczególności ks. kap. Ofenskiemu, i podporucznikowi Franciszkowi Bereszkowi, składa z głębi zbolełego serca serdeczne „Bóg zapłać“  
21.3.19.

W piątek przed południem pertraktował delegat z obywatelami ziemskimi, a popołudniu z delegatami robotników rolnych. Do porozumienia nie doszło.

Delegat wyjechał do Warszawy i wróci jutro do Łodzi, Strajkiem kieruje Polski Związek Robotników Rolnych.

**O mowie Halperna.** Mowa polityczna posła żydowskiego z Łodzi na Sejmie, p. Halperna (ortodoksa żydowskiego), skierowana przeciw nacjonalistom Priłuckiemu — wywołała w szerokich kołach skrajnych nacjonalistów i bolszewików żydowskich niesłychane wzburzenie. Za to, że p. Halpern nazwał się „żydem polskim i swymyślał p. Priłuckiego, za to, że ten wystąpił przeciw Polsce — żydzi nazwali p. H. zdrajcą. — Zwolniano go nawet wiece przeciw polityce posła Halperna. Dzisiejszy „Volksblatt“ zamieścił aż 6 artykułów wymierzonych przeciw posłowi H.

**Czyżby to prawda?** W domu przy ul. Zgierskiej 24, utrzymywał restaurację hakatysta niemiecki niejaki Komisar. Za okupantów cieszył się on wielkimi względami — syn jego był agentem niemieckim, a zięć funkcjonariuszem żandarmerji niemieckiej. Naturalnie dziś władze polskie zamknęły Komisarowi restaurację. Ten jednak nie daje za wygraną; zwrócił się on mianowicie do okolicznych obywateli, z prośbą o podpisywanie zaświadczenia o jego „prawomyślności państwowej polskiej“. Smutne to bardzo, że jednak znajdują się tacy polacy — obywatele, którzy podobno deklarację ową podpisują.

**Likwidacja „Godziny Polski“** W sobotę w obecności komisarza ludowego A. Rzewskiego i przy udziale pp. adwokatów przys. P. Kona, dr. Mierzyńskiego, Aniołczyka, Lewartowicza i Janowskiego, odbyło się ostateczne posiedzenie komisji likwidacyjnej byłej „Godziny Polski“, na którym ostatecznie zdecydowano zlikwidowanie tej instytucji. Po przyjęciu do wiadomości stanu funduszu b. „Godziny“ zebrani przekazali swoje władze tymczasowemu kuratorowi p. W. Kaffankemu, który, po zamknięciu rachunków i skomunikowaniu się z generalnym sekretarzem na Królestwo Polskie p. Pużakiem, skieruje sprawę do prokuraturji Polskiej. Naraziciel

**Zebranie ogólne.** W środę, dnia 5-go marca r. b. o godzinie 2 po południu odbędzie się w Sali Rady Związków i Stowarzyszeń przy ulicy Pustej 11a, ogólne zebranie straży ogniowej, na które zarząd uprzejmie za naszym pośrednictwem zaprasza wszystkich członków łódzkiej ochotniczej straży ogniowej, jak również delegacje wszystkich oddziałów straży

**Pomarańcze.** W piątek ubiegły ukazały się w handlu pomarańcze, a sprzedawano je po 10—15 mk.

Wczoraj ukazały się pomarańcze w handlu na ulicach i cena ich spadła do 1 marki.

Pomarańcze, które przez całe 4 lata były dostępne jedynie dla bogatych i paskarzy, znajdowały bardzo chętnych nabywców.

**Odczyt.** Przypominamy, iż dziś, o godz. 6 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej Nr 91, odbędzie się odczyt p. t. „Interesy polskich klas pracujących i kwestja kresów wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej“.

Odczyt powyższy organizowany jest przez Zarząd Narodowego Związku Robotniczego.

**Odezwa.** Zarząd sekcji sanitarnej, przy T-wie Pomocy nad żołnierzem polskim zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącą prośbą do Pań Właścicieli aptek i składów aptecznych w naszym mieście, o składanie ofiar na ręce WW. Pań, upoważnionych przez Zarząd do zbierania tychże ofiar po aptekach i składach, na żołnierza polskiego.

Pożądane są najwięcej: bandaże, gaza, wata, jodyna, sublimat, jod, wazelina, aspiryna, chinina, spirytus i t. p.

Obywatele! uświadomijmy tylko sobie to — że naszym rannym Żołnierzom — Bohaterom brak jest środków chirurgicznych i opatrunkowych.

**I tacy są jeszcze.** W rzeźni bałuckiej zdemaskowano byłego szpicla niemieckiego Juliusza Dikweilera, zamieszkałego przy ul. Zgierskiej 107. Indagowany przez zebranych, dlaczego pozostaje jeszcze w kraju po ucieczce jego kamratów, odparł chętnie: „Znow tu przyjdą, rządu polskiego nie będzie, wtedy ja rozwinię swoje muskuly“.

**Pismo kobiece.** Z początkiem marca r. b. zaczęły wychodzić nowe dwutygodniowe pismo społeczno-polityczne, poświęcone sprawom kobiecym pod redakcją p. Ireny Sliwickiej p. t. „Przegląd kobiecy“. Redakcja i jej filje mieścić się będą w Warszawie, w Krakowie, Łodzi i Lublinie. — Do współpracy zaproszono utalentowane pióra kobiece stolicy i prowincji. Kierunek pisma bezpartyjny, narodowy, demokratyczny i katolicki.

**W sprawie strajku stróżów.** Delegacja Stow. właścicieli nieruchomości udała się onegdaj do naczelnika policji Zbrozka, w sprawie zasięgnięcia informacji co do postępowania w sprawie s rajku stróżów. Naczelnik policji wyjaśnił delegacji, iż ulice miasta, oraz podwórza, schody, ustępy i t. p. muszą być utrzymywane w czystości.

Wszelki terór ze strony stróżów jest zakazany, zatem muszą być także rezerwoary wodą napełnione. Właściciele nieruchomości do tych czynności mogą najmować ludzi bez udawania się o pośrednictwo Związku stróżów. W wypadku, gdyby stóże domów usiłovali przeszkadzać robotniczym ludzi, postawionych do oczyszczania ulicy i nieruchomości, należy zawiadomić o tem komisarjat, lub prezydjum policji.

**Kary na właścicieli nieruchomości.** Naczelnik policji polecił komisarzom policyjnym podjąć energiczne kroki dla przestrzegania ścisłego wykonania rozporządzenia prezydjum policji, dotyczącego utrzymywania w należytym porządku czystości ulic, rynsztozków, ścieków, podwórz i dołów biologicznych.

Obywatele, uchylający się od wykonania tego rozporządzenia, narażeni będą na kary w wysokości 25 mk.

**Wykrycie tajnej gorzelni.** Przy ul. Smoczej pod Nr 21, policja państwowa wykryła potajemną gorzelnię, utrzymywaną przez Piotra Mieczynskiego. Aparaty i wódkę skonfiskowano.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polski.**

Na wczorajszym, drugim przedstawieniu 4 aktowej sztuki Janiny Staszewskiej, p. t. „Na polskiej ziemi“ teatr zapełniony był od góry do dołu. Publiczność z wielkim zainteresowaniem śledziła bieg akcji, współczując nieszczęśliwej dziewczęce polskiej, która skazana została przez pruskich żbirów na rozstrzelanie. Zdaje się, że

teatr polski znalazł w „Ziemi polskiej“ sztukę kasową.

Dziś w teatrze Polskim „Papa“, jutro „Biedna dziewczyna“ i Kabaret.

**Teatr Wielki.**

**Warszawka i krakusik.**

Ze względu na wielkie powodzenie, jakim cieszy się w Łodzi „Warszawka i krakusik“, dyrekcja zespołu warszawskiego postanowiła grać tę sztukę jeszcze dziś i jutro.

Będą to ostatnie dwa przedstawienia, w sobotę bowiem zespół warszawski grać już będzie w Poznaniu. Kto więc nie widział jeszcze „Warszawki i krakusika“... i wczoraj p. Józwiakówny, winien co rychlej zaopatrzyć się w bilety.

**Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.**

Szóste z rzędu przedstawienie abonamentowe dla Czytelników, „Kuriera“, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej Nr 63, w środę 5 marca, poświęcone będzie utworom Wyspiańskiego. Odegrana będzie.

**Warszawianka i Sedziowie**

W czasie przerwy szereg utworów narodowych odegra orkiestra pracowników fabryki Poznańskiego.

**Ceny miejsc:**

1. ze zamiat	24 mk — 12 mk
Kupon do loży zamiat	6 mk — 3 mk
1. rządy 1 i 2	10 mk — 5 mk
2, 4 i 6	8 mk — 4 mk
3, 7, 8 i 9	6 mk — 3 mk
10 11, 12 13, 5	mk — 2.50 f
14 15 16 17, 3	mk — 1.50 f
Kryesia od rzędu 18—24	2.50 — 1.25 f
Balkon 1 rząd	1 mk 25 f
2	1 mk
3	0 — 55 f
Amfiteatr 1 i 2 rząd	2 mk
3 i 4	1 mk 80 f
od 5—8	1 mk 20 f
od 9—12	80 f
Galeria	55 f

Ceny te obliczone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kuriera Łódzkiego, po cenach znizonych do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kuriera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych

**Rumunja w walce z bolszewikami.**

W grudniu wybuchła w Bukareszcie pierwsza próba ruchu bolszewickiego. Odegrali tu rolę znaczącą agenci zagraniczni.

Pozatem zdarzają się wciąż inkursje bolszewickie. Oddziały przechodzą granicę w dość znacznej ilości. W początku lutego oddział, zaopatrzony w 10—12 armat przeszedł niespodziewanie Dniestr, w okolicy Chocimia, w nadziei podburzenia elementów rumuńskich i rusyńskich. Ogarnięto nagle oddział wojska rumuńskiego i zabito 120 żołnierzy i generała.

W kontrataku wojsko rumuńskie zabiło 2,000 bolszewików, przeszło Dniestr i zagrożilo Mohilewowi, gdzie bolszewicy schronili się z armatami.

Rumunja dotąd opiera się bolszewizmowi z zewnątrz i z wewnątrz. Anarchia wojska jest przykładem odstraszającym. Do tego spokój w kraju utrzymały przedewszystkiem ogromne reformy: powszechne głosowanie i podział ziemi.

Te ziemie, które wedle ustawy agrarnej przejdą z rąk wielkich posiadaczy na rzecz chłopskich asocjacji rolnych, oddane im zostaną w przeciągu jednego miesiąca. Jak wiadomo, dotychczas prawie cała wielka własność w Rumunji wydzierżawiana była i to głównie żydom; bojarzy nie zajmowali się uprawą, ani administracją. Około 3 milionów hektarów, czyli połowa uprawnej ziemi Rumunji, dostanie się więc w krótkim czasie małym rolnikom, nie czekając na terminy, których wymagać będzie rozdział indywidualny.

**Telegramy.**

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 3 marca:

**Litwa i Białoruś:** Grupa generała Iwaszkiewicza: Drobne utarczki patroli.

**Wolyn:** Grupa generała Smigłego: W okolicach Janowki i Perespy obustronna działalność wywiadowcza.

**Galicja wschodnia:** Grupa generała Romera: Wczoraj jeszcze przed wypowiedzeniem zawieszenia broni oddział ukraińców zajął Nitroburzę 9 kil. na wschód od Uhrynowa.

Grupa generała Rozwadowskiego: Słaba działalność artylerji a gdzieś niedługo starcia patroli wywiadowczych.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

**Narady wielkich mocarstw.**

**PARYŻ, 2.3 (PAT)** Depesza Havasa: Przedstawiciele wielkich mocarstw zebrałi się wczoraj pod przewodnictwem Clemenceau i w obecności Focha. Odczytano sprawozdanie komisji gospodarczej i finansowej. Poza tem obraduje 5 komisji. Komisja dla sprawy polskiej, do spraw zarządu międzynarodowego portów, dróg wodnych i kolei żelaznych, do sprawy bułgarskiej komisja naprawy szkód i komisja do spraw Grecji. Komisja zajmująca się sprawami Grecji poświęciła posiedzenie w sprawie wytyczenia granic polskich i spodziewa się zakończyć pracę do 8 marca. Komisja, która ma rozpatrywać sprawy Rumunji, jeszcze nie powzięła uchwały w sprawie granic Rumunji z Jugosławią, ale prace postępują rażno i zakończą się przed końcem tygodnia.

Francuski kongres narodowy zakończył obrady, uchwały domagają się utworzenia przeciw wagi przeciw Niemcom na wschodzie, uwolnienia Rosji od zbrodniczej anarchji. Syria ma być francuska, kanał Kiloński ma być odebrany Niemcom i poddany kontroli sołuszników.

**Położenie na Szlaku.**

**KRAKOW, 2.3. PAT.** Komisja rządząca podaje do wiadomości: Na linii demarkacyjnej na Szlaku ciągle dzieją się gwałty czechów. Mimo zakazu nie ustają grabieże żołnierzy czeskich. W wojsku czeskim szerzy się bolszewizm, ciągle bunty, żołnierze mordują oficerów. Ludność polska pod okupacją czeską cierpi ogólnie. Strajk w Karwinie trwa dalej.

**Położenie pod Lwowem.**

**WARSZAWA, 2.3. (PAT)** — Otrzymujemy ze źródeł wojskowych następującą wiadomość o położeniu we Lwowie: Ukraińcy motywują zerwanie zawieszenia broni względami wojskowymi i oświadczają, że odpowiedź dotycząca się rozjemcy, dadzą 5 marca. Tymczasem wpadło na przedmieście miasta kilka granatów. Strzałów karabinów nie słychać. Misja ententy opuściła miasto, oświadczywszy ukraińcom, że zerwanie zawieszenia broni równa się zerwaniu stosunków z mocarstwami zachodu. Tłumy ludności tęgnąły przedstawiciele ententy. Pozostała w mieście misja włoska i pułkownik Smith jednak nie w celu prowadzenia rokowań.

**Mowa Orlando.**

**RZYM, 2.3 (PAT)** Agencja Havasa. W sobotę Orlando przedstawił położenie ekonomiczne i wzywał do współdziałania wszystkich warstw społeczeństwa, do współdziałania kapitału i pracy, i stwierdził dalej, że konferencja pokojowa bada wszelkie sprawy, związane z zasadami sprawiedliwości dla wszystkich narodów, spokojem i z ligą narodów. Włochy przyjmują zasadę, wykluczającą niewolę innych narodów, nawet tych, które nie są zdolne do rządzenia samymi sobą, ale domagają się przyłączenia ziem i ludów o tradycji włoskiej i będą broniły swego prawa, poświęconego przez niezliczone ofiary.

**Czego żądają żydzi?**

**BERNO SZWAJCARSKIE, 2.3 — (PAT)** Agencja Havasa. W Zurychu obradował od 19 do 23 lutego ogólny zjazd żydowski. Uchwały które będą przedstawione konferencji pokojowej żądają uznania, że Palestyna jest krajem narodowym żydowskim oraz rów.



nouprawienia żydów we wszystkich trajach.

**Bolszewików bij!**

EKATERYNODAR, 2.3 (PAT). Agencja Havasa. 22 lutego na północnym Kaukazie ochotnicy kozaków kubańskich pobili zupełnie bolszewików i zajęli kilka miast. Bolszewicy rozstrzelali w Piatigorsku kilkaset osób, między którymi znajdowali się generał Ruzski i Radko Dymitrjew.

**Kraków—Cieszyn.**

KRAKÓW, 2.3. PAT. Dyrekcja kolejowa oznajmia, że z dniem 1-go marca sprowadzono parę nowych pociągów osobowych kursujących wprost między Krakowem a Cieszynem.

**Ostatnie Telegramy.**

**Pod Lwowem.**

Bandy ukraińskie ostrzeliwały pociąg z misją koalicyjną.

KRAKÓW, 3.III. Komisja rządząca komunikuje pod datą 2 marca. Rusini ostrzeliwują Lwów. Misja koalicyjna z generałem Barthelemy opuściła Lwów pociągiem zwyczajnym № 28, udekorowanym we flagi koalicyjne. Pomiedzy Gródkiem Jagiellońskim a Sądową Wisznia, rusini otworzyli silny ogień na pociąg koalicyjny, mimo, że byli o tem uprzedzeni. Zranionych zostało 2 oficerów polskich ze swity generała Barthelemy. Generał Barthelemy wyszedł bez szwanku. Misja dojechała do Przemyśla

gdzie pozostała na postoju kilka godzin. Dziś oczekiwana jest w Krakowie.

LWÓW, 2.3. — Na dworcu kolejowym zjawili się przy odjeździe misji zastępca komisarza, dr. Stahl, naczelnik wydziału administracyjnego, Lasocki, Skarbek, oraz szereg osobistości cywilnych i wojskowych. Generał Barthelemy i członkowie misji pożegnali się bardzo serdecznie z przedstawicielami miasta. Już w czasie wyjazdu misji z dworca, ukraińcy zaczęli ostrzeliwać miasto, przyczem pociski padały na rejon dworca kolejowego.

**Jak rokowali ukraińcy?**

KRAKÓW, 2.3 (PAT) — Dzienniki donoszą ze Lwowa, że w sobotę odbywały się układy, prowadzone przez misję koalicyjną z rusinami. Rusinów zastępował ataman Petlura. Misja udała się do głównej kwatery ruskiej w Chodorowie. Petlura przyjął misję niezwyčajnie dumnie, jak drugi Bohdan Chmielnicki. Petlura, który nie raczył nawet wyjść na spotkanie misji, przyjął ją w otoczeniu licznych adjutantów i oficerów siczowych, przybranych w strojne i krzykliwe mundurki. Kolo jego „tronu“ powiewało wiele chorągwi narodowych i kościelnych. Dzięki tylko taktowi oficerów koalicyjnych nie przyszło do natychmiastowego zerwania układow. Zachowanie rusinów było aroganckie i butne.

Zaburzenia wśród wojsk czeskich.

KRAKÓW, 2.3. PAT. Dzienniki

donoszą z Cieszyna, że w sobotę rano wybuchły zaburzenia wśród wojsk czeskich w Boguminie. Żołnierze czescy żądali od swoich oficerów, ażeby ich zaraz wyprawiono na Cieszyn. Oficerowie sprzeciwili się temu i oświadczyli żołnierzom, że muszą służyć rozkazom władz wyższych.

Wówczas żołnierze rzucili się na oficerów i 5 z nich zabili. Powiadomiona o tem misja koalicyjna w Cieszynie natychmiast wysłała jednego z członków misji, oficera, do Bogumina, celem przeprowadzenia śledztwa. Z tego powodu odwołano przyjęcie dla misji, które się miało odbyć w niedzielę. Dwaj członkowie misji wyjechali do Pragi celem zapobieżenia naporowi do podjęcia ofensywy, który się ujawnia u żołnierzy czeskich.

**Państwo tureckie.**

PARYŻ, 2-3. (P.A.T.) „Agencja Havasa“. Komisja do spraw Grecji roztrząsała ukształtowanie przyszłych warunków politycznych w Azji Mniejszej.

Ogólny plan, przyjęty w komisji, polega na rozwiązaniu cesarstwa otomańskiego. Konstantynopol i cieśniny ulegną umiędzynarodowieniu.

W środku Azji Mniejszej utworzone będzie państwo tureckie. Wszystkie narodości, dziś Porcie otomańskiej podległe będą wyswobodzone. Pierwsza zasadnicza decyzja w sprawie tych warunków zapadła. Dalej postanowiła komisja, że morskie wybrzeże między Auali a zatoką Kos należy oddać Grecji, bądź jako pełną

własność, bądź jako współwykonanie międzynarodowego mandatu.

**Z Konferencji pokojowej.**

PARYŻ, 2.3. (PAT) — Agencja Havasa. Sprawa zachodnich granic niemieckich będzie rozstrzygnięta w ciągu bieżącego tygodnia. Konferencja nazaczy linię, poza którą Niemcom wolno wykonywać żadnej władzy. To samo postanowienie zachowane będzie przy oznaczeniu granic wschodnich. Dzienniki podnoszą niezwykle znaczenie konferencji pokojowej w tym godniu zaznaczając, że przyjęcie tego doznali w komisji wniosków przedłożone przez marszałka Foch, daje rękojmę przyjęcia jego referatu przez sprzymierzonych. — „Matin“ pisze: W chwili w której przystąpiemy do zburzenia starej fortecy Hohenzollernów podajemy do wiadomości ostateczne warunki, jakie na przyszłość zobowiązemy się zachować. — Wilson uznał otwarcie lojalność tego postępowania.

**Ukraińcy już działają.**

LWÓW, 2.3. — O sytuacji wojskowej w niedzielę, podało biuro prasowe naczelnego dowództwa, że w Lwowa rozpoczęła się akcja artylerijska nieprzyjaciela i od godz. 11 przed południem do godz. 6 wieczorem ostrzeliwali rusini pozycje, perferje, oraz centrum miasta.

**Ten zachorował...**

LWÓW, 2.3. — Metropolita Sądowy zachorował i od piątku nie puszcza łóżka.

**OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE**

**Ogłoszenie.**

Magistrat miasta Łodzi wzywa niniejszem zainteresowanych do składania ofert w celu uzyskania drogą przetargu prawa na rozklejanie w mieście afiszów, klepsydr i ogłoszeń na czas od 1 kwietnia 1919 roku do 31 marca 1920 roku.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na rozklejanie afiszów“ należy składać do dnia 15 marca 1919 roku w Biurze Centralnem Magistratu (Nowy Rynek 14, pokój № 20).

MAGISTRAT

Piotrkowska 132, I piętro, front

Pracownia Gorsetów

**Anny Laferskiej**

Piotrkowska 132, I piętro, front

Wszyscy byli polityczni katorżnicy proszeni są o stawienie się na

### Zebrańie

mająca się odbyć przy ulicy Średniej № 124 m. 1, w środę, d. 5 marca, o godz. 5 po poł., oraz zabrania za sobą wszelkich dowodów, świadczących, że istotnie sążeni byli za sprawy polityczne.

**Porządek zebrańia:**

- 1) Praca i zapomoga.
- 2) Wolne wnioski

Przewodniczący B. Majchrowicz  
Sekretarz S. Nowakowski

### Ważne dla wszystkich!

## Polskie Biuro Reklamy Prasowej

Warszawa, Mazowiecka 7,

zamieszcza ogłoszenia we wszystkich pismach Złem Polskich i zagranicznych szybko i na dogodnych warunkach.

Dewiza: **Reklama jest motorem Przemysłu i Handlu**

### Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego“ 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 5 marca

### Salon fryzjerski dla Dam

## Eugenji Kartowskiej

obecnie Piotrkowska 60 i p. fr., p. lewa na piętniejsze fryzury z ondulacją, mycie głowy, manicure — farbowanie włosów w różnych kolorach, masaż przeciw wypadaniu i na porost włosów. Usługa wszelkie brodawki. Codzienne kursy wieczorowe. Przy muje od 8 rano do 9 wieczorem.

### Operator odcisków

## A. Kartowski

mieszka obecnie Piotrkowska 60, I p. fr., usługa odciski, wrońnięte paznogi i oraz wszelkie bote w nogach za pomocą elektryczności. Przyjmuje od 9—11 rano i od 3—5 po południu.

Szprycowanie (3 Koncentracji) „TRIPLEX“ przeciw przeżożce niezawodny środek leczniczy, usługa takowa radykalnie i szybko. wyrobu apteki J. Werczego, WARSZAWA, Bednarska № 13, Skład na Łódź: Skład apteczny Lubczyński, Łutomierska № 21

### Ważne dla drob. sklepów

## „KOMANDYTOR“

Drobn. Kupoów i P.P. w Łodzi ul. Andrzeja 32, dawniej alca Długa Br. 105. po cca różne towary kolonialne

### Licytacje

Komornik przy Sądzie Oraz. w Łodzi S. Bastński, zam. w Łodzi, przy ul. Skwerowej № 1, ogłasza, że od godz. 10 rano będzie przeprowadzona licytacja publiczna mienia ruchomego:

dnia 4 marca r. b. — meble należące do Renocha Dzwida Wolanowa, zam. przy ul. Widzewskiej № 47, ocenione na sumę mk 805.

dnia 7 marca r. b. — meble należące do Wolfa Liprzyca, zam. przy ul. Południowej № 13, ocenione na sumę mk. 605.

dnia 7 marca r. b. — meble należące do Jakoba H-rszko pta zam. przy ul. Piotrkowskiej № 42, ocenione na sumę mk. 600.

dnia 7 marca r. b. — meble należące do Dawida Basewicza zam. przy ul. Południowej № 20, ocenione na sumę mk. 1115.

KOMORNIK: S. Bastński.

przedam różne meble z kuchni pokoi razem lub częściowo Karola 8 m. 14 lewa oficyjna I piętro 6

A. S. sprzedają różne meble nowe i używane. Dzielna № 11. — 25. Derejecki. 12

A. M. meble surzełatę — szafy, łóżka, kredens, otomany, szypialnie gotowe oraz kasa sklepowa. Piotrkowska 108, Przezdziecki. 6

A. T. tano sprzedam szafy, łóżka, stoły, krzesła, oraz szypialnie dębowe. Zakład stolarski, Kaczerowski, Redogosz, Zielarska 112.

A. dam warszawski zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i książeczke za zwłazka Skórna.

A. Antoni Kubiak zagubił legitymację cblebową, wydaną z ul. Długiej № 29.

B. Biuro Pośredniczo, Taszyckiego ul. Piotrkowska 90. Posredniczy w kupnie, sprzedaży ruchomości, nieruchomości w lokalach kapitałów. Rekomenduje pracowników wszystkich branż zawodowych.

C. Chłomienka studjowała w Paryżu, Juljusz 13, m. 46. Prawa orleypna, II piętro, od 10 do 1 i od 3—5

Fortepian, wiloncaea, szafy, szafa malowana — do sprzedania. tano. Wiadomość Nawrot 24, przed oficyjna, parter

Jedyny w Łodzi zakład reparacji garnitury używanej: prarabia, monje odświeża, czyści, przerze chemizolate i farbuje garnitury męską. Roboty wykonywa stannu szybko i tano. Poleca Sotwowa Chrzęściłańska Piotrkowska 111

Jan Taromski zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Libus Feldan zagubił legitymację cblebową, wydaną z ul. Zielarskiej № 44.

Lejb Wróblewski zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

M. meble różne sprzedam Sienkowskiego 59, m. 4, oficyjna i wejście I piętro.

M. manienka potrzebna z IV — W. Ragowska № 59, apteka.

M. Moszek Majerowicz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

O. Oleje: rzepakowy i lniany (nie) w Łodzi. Parowej Olejarz. Nicała 12 przy Zasławnickiej

R. Ryfka Bachlińska zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

S. Stanisław i Zaba Bannerek zagubił paszporty niemieckie, wydane w Łodzi, legitymację chl bowa wydaną z ul. Ciemnej i kartę caryna na od zapomog z komitatu.

S. Sprzedam nieruchomość w Nowym Mian, tuż przy placie, ul. Pasażna, składająca się z domu i zabudowań gospodarszych wraz z ogardem. Wiadomości na miejscu u właściciela Zwierzchowskiego

T. Toubia Storozum zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Z. Zinał weseł wystawiony przez Szymona Prochowackiego na imię Izydora Oitorzewskiego. Untejowle, ogłaszam takowy za ważny w Jaxlerst.

Z. Z. Słowna, Krawiecka pracownia wykonywa obstalniki, prarabia, nieści, czyści przyjmują wszelkie roboty. Poleca I. Wejchowski Słowna Nr. 21.